

RM58 - gwiazda designu

Wystawa „RM. Roman Modzelewski. Sen o Łodzi” jest głównym wydarzeniem Roku Romana Modzelewskiego, który w 2022 ogłoszono w naszym mieście dzięki inicjatywie Muzeum Miasta Łodzi. Artysta, urodzony przed 110 laty i zmarły 25 lat temu, a z Łodzią związany od 1945 roku do śmierci, był malarzem, rzeźbiarzem, współtwórcą państwowej uczelni plastycznej w Łodzi (wykładał w niej 40 lat), ale nade wszystko projektantem.

Jego fotel RM58, stworzony w roku 1958, a opatentowany cztery lata później, to chyba najsłynniejszy polski obiekt designerski. Przypomnę, że jeden z oryginalnych egzemplarzy od 2008 roku ma w swojej „kolekcji światowego designu” Victoria and Albert Museum w Londynie. Prototypu nie wdrożono do produkcji seryjnej – mimo że zainteresowany współpracą był sam Le Corbusier – aż do momentu, gdy w 2012 r. polska firma Vzór postanowiła włączyć go do powszechnej świadomości. Dziś fotel zdobi galerie handlowe i hotele, może kupić każdy, kogo na to stać, także w sklepie Museum of Modern Art w Nowym Jorku. Na wyobraźnię działał już w epoce, w której powstał – fotogeniczny mebel zagrał w kilku filmach. Wiele lat później, w wersji rysunkowej, pojawił się m.in. na kartach książki o designie dla dzieci.

Nie dość, że RM58 ma wyrafinowany, jedyny w swoim rodzaju kształt, że jego masywne siedzisko ciekawie kontrastuje z delikatnymi nogami, że jest ergonomiczny, wygodny i stabilny, to jeszcze został wykonany w nowatorskiej ówczesnie technologii – z tworzywa sztucznego. Roman Modzelewski zastosował mianowicie – prawdopodobnie pierwszy raz w Polsce – laminat poliestrowo-szkłany.

Ale twórca ten jest też autorem innych znakomitych siedzisk, które są zarazem przedmiotami codziennego użytku i dziełami sztuki (na wystawie znalazły się m.in. oryginalne fotele RM56 i RM57). Projektował jachty morskie z tworzywa – pracując nad nimi, myślał także o sobie, był bowiem pasjonatem żeglowania. O tym wszystkim przypomina prezentacja w Muzeum Miasta Łodzi, która wskazuje również na mniej znane, a ciekawe dzieła Modzelewskiego: obrazy malarskie, abstrakcyjne reliefy wykonane w technice własnej, abstrakcyjne metalowe rzeźby, projekty biżuterii, świecznika, ozdobnej kraty okiennej, dramatycznych form z bramy wejściowej do mauzoleum na Radogoszczu czy nietypowego witraża. Dwa panele awangardowego witraża Modzelewskiego z lat 70. uratowano niedawno od destrukcji z przeznaczonego do wyburzenia dawnego pawilonu „Handlowiec” w Poddębicach. Jeden z nich trafił do kolekcji MMŁ i można go zobaczyć w ramach wystawy, drugi jest jeszcze w konserwacji.

Ekspozycja dobrze pokazuje drogę, jaką artysta pokonał – od gwaszu z realistycznym widoczkiem z lat 30. czy olejnego autoportretu z 1939 r. do oszczędnego w formie, ale zarazem mającego przecież funkcję dekoracyjną, modernistycznego designu najwyższej jakości. A płótna, reliefy i rzeźby Modzelewskiego z kolekcji MMŁ prezentowane są po raz pierwszy. Dzięki wystawie dowiadujemy się, że obrazy solarne Modzelewskiego, tworzone od 1946 roku, poprzedziły „powidoki” Władysława Strzebińskiego – obu współpracujących ze sobą twórców zainspirowały zjawiska optyczne powstające w oku pod wpływem światła słonecznego, ale to Modzelewski pierwszy odwzorował je na płótnie.

Jeszcze zanim widz będzie miał szansę docenić same obiekty, już od wejścia zostanie oszołomiony efektowną aranżacją wystawy autorstwa Mai Pawlikowskiej. W nawiązaniu do tworzyw sztucznych, których szerokie możliwości zastosowania: w meblarstwie, żeglarstwie, jubilerstwie, a nawet w sztuce wysokiej dostrzegł Roman Modzelewski, główną salę wystawy urozmaicono przezroczystymi,

kolorowymi elementami z płyt pleksi: ściankami oraz dodatkowo podświetlanymi kubikami, na których stoją prezentowane krzesła i fotele. Na pleksi (nieprzezroczystym) nadrukowano też teksty towarzyszące poszczególnym częściom ekspozycji. Ściany galerii pokrywa z kolei inspirowany zainteresowaniami twórcy morski kolor. Zanurzamy się zatem w gamie barwnej i świetle, by po chwili wydobyć z nich poszczególne przedmioty, archiwalne fotografie (w tym Modzelewskiego z jego asystentem – młodym Stanisławem Fijałkowskim – z lat 50.) czy projekty. Jest też gratka – szkicownik z lat 30.–40., ściśle wypełniony rysunkami przedmiotów. A tłem dla foteli i krzeseł staje się powiększony kadr z „Ósmego dnia tygodnia” Aleksandra Forda (1958), w którym dumnie prezentuje się RM58. Zapewne był to jego popkulturowy debiut...

Aleksandra Talaga-Nowacka

„RM. Roman Modzelewski. Sen o Łodzi” - wystawa w Muzeum Miasta Łodzi, czynna do 26 lutego 2023. Kurator: Adam Klimczak, aranżacja: Maja Pawlikowska.